

Cena numeru tylko 10 groszy

Oplata pocztowa uiszczona gotówką.

Gazeta Robotnicza

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Wydawca: O. K. R. P. P. S. Katowice

CENA
10 gr.

Wychodzi rano 6 razy tygodniowo z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych. Abonament mies. w ekspedycji, u kolp. i na poczcie 2.50 zł., zagr. 6 zł. Cena ogł.: za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 50 gr. zwycz. 40 gr. Układ ogłoszeń tekstowych i zwycz. 6-10 szpaltowy. Red. i Admin. w Katowicach, Teatralna 12. Redaktor przyjmuje oprócz soboty codziennie od g. 10—12. Admin. czynna od g. 8—16. Tel. 311-50, P.K.O. 301.042.

Nr. 8

Katowice, Sobota 9 stycznia 1937 r.

R 41

Coraz krwawsze walki o Madryt

Bohaterskie wojska republikańskie bronią każdej piędzi ziemi

Sytuacja pod Madrytem

Komunikat Rady Obrony Stolicy

Rada Obrony Stolicy ogłasza dn. 8 b. m. o godz. 12-iej w południe następujący komunikat: Powstańcy o świcie wznowili ataki na odcinkach Pozuelo i Humera, gdzie od 2-ch dni trwają bez przerwy walki. Wojska republikańskie mężnie stawiają opór naporowi sił zbrojnych niemieckich i marokańskich, przewyższających liczbą siły rządowe. Trzy kolejne ataki załamały się o nasze pozycje i bitwa trwa z wielką zaciekłością na całym odcinku.

Na froncie północnym armia republikańska posunęła się znacznie w głąb prowincji Leon i zajęła miejscowości Oseja, Sajamba, Ridota, Ponton, Soto, Posada de Valdeon, los Llanos i Caldevilla.

Krwawa bitwa o Casa del Campo

Korespondent Havasa donosi z Avila po stronie powstańców:

Dnia 7 b. m. pod Madrytem rozgrywały się dwie akcje dramatyczne.

Na 2 godziny przed świtem, gdy wojska faszystowskie atakowały szosę do La Coruna pod Aravaca, wojska rządowe rozpoczęły natarcie, aby zwolnić od przeciwnika Casa del Campo. Walka trwała krótko, ale przebieg jej był krwawy. Wojska rządowe rzuciły się na okopy powstańców w mroku, walka na bagnety odbywała się w głębi okopów. Dopiero o świcie wojska rządowe odparto. Około godz. 9-iej rano faszyci rozpoczęli silny atak na wzgórze Humera i Pozuel i na miejscowości o tych-

że nazwach. Lekka mgła utrudniała operacje. Artyleria bombardowała bez przerwy okopy rządowe. Około godz. 12 w południe wszystkie pozycje zostały zdobyte kosztem wielkich ofiar. Zajęto Pozuelo, Humera, Cerro de las Perticones i Cerro de la Plata.

Jeden z oficerów z otoczenia gen. Mola oświadczył korespondentowi Havasa: Nigdy jeszcze Czerwoni nie odparali tak zaciekłe i z taką brawurą naszych ataków, nigdy też atak naszych wojsk nie był równie gwałtowny. OSIĄGNIĘLIŚMY SUKCES ZA DROGĄ CENĘ, ale za to walkę na północno - zachodnim odcinku pod Madrytem wygraliśmy.

Sukcesy wojsk ludowych na odcinkach północnych

Ze źródeł rządowych donoszą z Gijon: Wojska rządowe zdobyły Puerto del Ponton, po czym okrążyły miejscowości Soto, Oseja, Caldevilla los Llanos i zajęły te trzy osady, stanowiące ważną pozycję strategiczną. Powstańcy stawiali słaby opór.

Z Barbastro (na froncie aragońskim) donoszą, że dn. 7 b. m. wojska republikańskie zajęły miejscowości: Arugnes, Lierta i wzgórze panujące nad okolicą Powstańcy porzucili działa, 3 karabiny maszynowe, 20 mułow. amunicję, sztandary, 16 jeńców i 15 poległych.

Baskowie skonfiskowali okręt powstańczy

Rada obrony kraju Basków postanowiła nadać ujętemu parowcowi powstańczemu „Virgen de la Carmen” nazwę „Donostia”. Sta-

tek będzie uzbrojony w działa i pełnić będzie służbę strażniczą na brzegach kantabryjskich.

„Zwyciężyć w wojnie“

Z Gijon donoszą: Konfederacja narodowa pracy i unia generalna pracowników podpisały dnia 7-go b. m. umowę o utworzeniu wspólnego komitetu pod hasłem: „Zwyciężyć w wojnie”. Przewodniczy:

w Komitecie będzie przedstawicielem tej organizacji, która będzie miała w danej chwili więcej członków. Mowa jest o Komitecie działającym na terenie walk w Asturii.

Anglia wobec sytuacji w Hiszpanii

Franja i Anglia badają sprawę Maroka hiszp.

Reuter donosi: Odpowiedź włosko - niemiecka na notę francusko - brytyjską w sprawie ochotników w Hiszpanii była jaknajskrupulatniej badana w brytyjskim M. S. Z. Według opinii czynników brytyjskich inne rokowania, których jak zdaje się, domaga się ta odpowiedź, mogły by być prowadzone na drogach dyplomatycznych i wysiłki odnośnie mogły by być czynione jednocześnie z pracami komitetu nadzoru nad nieinterwencją.

Min. Eden, jak donosi dalej Reuter, omawiał wczoraj zrana z prze-

wódcami opozycji Labour Party i liberałów położenie w Hiszpanii.

Pomiędzy Francją a W. Brytanią odbywają się od czasu do czasu takie narady o położeniu w Maroku. Główna narada na ten temat — pisze Reuter — odbyła się przed 3-ma tygodniami pomiędzy min. Edenem i amb. Corbin'em. Rząd brytyjski bada obecnie położenie w Maroku. Rząd francuski udzielił Rządowi brytyjskiemu informacji o tej sprawie, a Rząd brytyjski zbiera jeszcze i własne informacje na ten temat.

Krażownicy hitlerowskie

pomagają powstańcom mordować ludność cywilną

Komendant wojskowy w Almeria podaje szczegóły bombardowania tego miasta w dn. 6 stycznia. O godz. 2-iej rano jakiś samolot zrzucił szereg bomb ogólnej wagi 100 kg. Jedna z tych bomb padła na molo w pobliżu statku towarzystwa francuskiego „Mines Alquifes”, druga koło dworca, a trzecia na 2-piętrowy gmach, położony w pobliżu szpitala. Pozostałe bomby spadły do morza. Napaść potwierdza poprzednie informacje o działalności eskadry niemieckiej u tych wybrzeży. Od 3-ch dni pancernik niemiecki „Admiral von Scheer” widziany był na horyzoncie. Odbywa on stale drogi pomiędzy Malagą a Cabo de Gata. W ciągu 2-ch godzin stał on nawprost Almeria. Dn. 6 bm. wybrzeża kontrolowane były przez trzy okręty niemieckie, a mianowicie: wspomniany wyżej pancernik, kontrtorpedowiec i jeden okręt awiomatkę, który, jak się zdaje, zajmuje pozycje nawprost Malagi. Raport stwierdza, że dwa samoloty bombardujące powstańców przybyły do Almeria właśnie w tego odcinka i po dokonaniu napaści, zniknęły w tym samym kierunku. Bombardowanie pociągnęło za sobą 6 ofiar, które pochowano wczoraj rano w obecności władz i licznych tłumów publiczności. Przed 4 dniami policja aresztowała na molo w ciwili usiłowania ucieczki z Almeria na statku rybackim, 7-miu osobników, w tej liczbie 2-ch synów b. pułkownika Rada. Według oświadczenia jednego z nich, uciekający mieli dostać się w określonym punkcie na morzu na okręt niemiecki.

Konfiskata

Wczorajszy nasz numer uległ konfiskacie.

Na str. 1 konfiskata dotyczyła komunikatu ag. Press o „dekompozycji” partii hitlerowskiej w Gdańsku (używamy stylu p. B. Miedzińskiego z „Gazety Polskiej”; po polsku nazywa się to: ROZKLAD). Tę część konfiskaty zawdzięczamy, oczywiście, naszej ul. Wierzbowej (siedziba M. S. Z.). Na str. 3 „zajęto” notatkę o tra-

gedii jednego człowieka we wsi Huszcza, pow. Lubomla. Mamy na dzieje, że — mimo konfiskaty — sama wiadomość dojdzie do ludzi, odpowiedzialnych za Rząd.

W biuletynie agencji PRESS z dnia 7 bm. zostały skonfiskowane informacje o postępującym rozkładzie partii hitlerowskiej w Gdańsku. (PRESS).

Z minionych dni

Przed wojną światową było takie zdarzenie.

Pod naciskiem dyplomacji niemieckiej upadł minister spraw zagranicznych Francji, Delcassé. Triumf Berlina nie znał granic. We francuskiej Izbie Deputowanych jeden z ministrów (radykał), mówiąc o upadku Delcassé w odpowiedzi na interpelację, formułował swoje zdania w ten sposób, że... usprawiedliwił ów nacisk dyplomacji niemieckiej.

Wówczas zerwał się z miejsca Jan Jaurès, nie podejrzewany o parcie do wojny, oskarżony o „germanofilstwo” przez całą prawicę. Jego lwi głos zapanaował momentalnie nad salą: „trzeba być wrogiem wojny ale nie wolno...”

Tu Jaurès użył bardzo dramatycznego wyrażenia francuskiego, które możnaby przetłumażyć na język polski tak:

„ale nie wolno wiazić bez mydła...”

Cała Izba wybuchła huraganem oklasków...

Józef Piłsudski nazywał lubiał te same rzeczy „kategorią imponderabilii”, t. zn. czymś takim, co trudno uchwycić, co trudno sformułować, ale co się wyczuwa każdym nerwem, każdym odruchem myśli i uczucia. Jaka szkoda, że niektórzy panowie z ul. Wierzbowej nie mają zupełnie poczucia „imponderabilii”! Bo gdyby tak p. Bogusław Miedziński zastosował swój głośny artykuł o „dekompozycji” nie do obozu „sanacyjnego” w Polsce, ale do partii hitlerowskiej w Gdańsku, — toby artykuł uległ z pewnością konfiskacie.

Tak mi się zdaje...

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Rząd hiszpański wogóle nie odpowiedział na bezczesne ultimatum niemieckiego admirała

Z Berlina donoszą, że krażownik „Koenigsberg” nie otrzymał do tychczas żadnej odpowiedzi na postawione w dn. 5 b. m. ultyma-

tywne żądanie admirała niemieckiego na wodach hiszpańskich wydania ładunku i pasażera statku „Palos”.

„Polityka brytyjska

zagraża pokojowi świata“

Deputowany Labour Party Herbert Morrison wygłosił przemówienie na zebraniu robotniczym w Stoke Newington, występując gwałtownie przeciwko traktatowi

angielsko - włoskiemu i polityce zagranicznej Rządu brytyjskiego, która, zdaniem jego zagraża równowadze i pokojowi świata.

Cztery lata upłynęły

a nędza jest coraz większa

W berlińskich kołach politycznych liczą się ogólnie z możliwością zwołania Reichstagu. Ponieważ kanclerz Hitler wypowiedział swojego czasu zdanie: „Dajcie mi 4 lata czasu”, a obecnie upłynęły 4 lata wygłosi kanclerz w Reichstagu przemówienie, poświęcone zagadnieniom polityki wewnętrz-

nej. Również za możliwe uważane jest odbycie posiedzenia gabinetu w dniu 30 stycznia, ponieważ prawnie o pełnomocnictwach dla Rządu Rzeszy, uchwalone na przeciąg 4 lat, po objęciu władzy wygasa 30 stycznia, skutkiem czego potrzebne jest dalsze prawne unormowanie tej kwestii. (PAT.).

Mówimy wyraźnie: powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i stosunkowe prawo głosowania; wybory swobodne i uczciwe.

Wtedy kraj rozstrzygnie o własnej przyszłości

